

Od redakcji

Liberal education ma długą historię. Wyróżnia się też licznymi odmianami, bo zasilana jest z różnych filozoficznych i pedagogicznych stron. W Polsce znana jest i rozwijana głównie pod nazwą „kształcenie ogólne”. W poniższym opracowaniu proponuje się jednak, by podejść do niej jako do „edukacji liberalnej”. Zakłada się bowiem, że w tej formule wyraźniej dostępne stają się anglosaskie źródła zasilania tej koncepcji, do tej pory w polskiej pedagogice mniej eksplorowane. Nie chodzi tu jednak o prostą zamianę „kształcenia ogólnego” na „edukację liberalną”, ale o wyzyskanie sensu „liberalności” zachowanej w anglosaskim pojęciu i każdorazowo mobilizującej do jej interpretacji. „Ogólność” nie wymusza takiej intelektualnej pracy, w związku z czym praktyka jeszcze mniej się w tej „liberalności” kształcenia odnajduje. Przekazywany w ręce czytelników numer stanowi pierwsze na gruncie polskiej pedagogiki systematyczne wieloautorskie opracowanie poświęcone rodzimej recepcji tej bogatej w sensy i znaczenie koncepcji edukacyjnej. Nie znaczy to, że traci się z oczu perspektywę *Bildung*, która jest u nas dobrze zadomowiona i szeroko interpretowana. Wyrazem jej obecności w poniższym przedsięwzięciu poświęconym edukacji liberalnej jest przyjęcie zaproszenia do uczestnictwa w jego realizacji przez Guntera Scholtza z tekstem pt. *Das Problem der Allgemeinbildung geschichtlich betrachtet*.

Choć edukacja liberalna ma bardzo długą historię, o której obszernie pisze np. Bruce Kimball w pracy *Orators & Philosophers. A History of the Idea of Liberal Education* (fragment w polskim przekładzie przygotowanym przez Agatę Łopatkiewicz i Karinę Kozłowską, doktorantki UJ, jest publikowany w niniejszym numerze), wprost termin *liberal education* zaczął być

przywoływany w rozważaniach anglosaskich filozofów, poczynając od epoki oświecenia. Zainteresowanie tematem utrzymywane jest w tym obszarze do dziś. Studiowanie bogatej literatury na ten temat utwierdza w przekonaniu, że jest on wart eksploracji sam dla siebie. Od dwóch lat temat edukacji liberalnej jest podejmowany w ramach doktoranckiego seminarium tematycznego na UJ. Niektóre z prac tych młodych badaczy dołączyły do niniejszego numeru, chronologicznie jako pierwsze, a tematycznie ukazując teoretyczną nośność koncepcji i jej duży potencjał eksplikacyjno-interpretacyjny w odniesieniu do szerokiej palety współczesnych problemów edukacyjnych rozważanych zarówno z perspektywy pedagogiki, jak i filozofii. Wspólną wykładnią, w znaczeniu punktu wyjścia, w podejmowaniu przez tych młodych badaczy problematyki *liberal education*, była jej interpretacja dyskutowana na seminarium, a finalnie wyrażona w tekście pt. *Liberal education w Polsce. Między kształceniem ogólnym a edukacją liberalną* autorstwa Katarzyny Wrońskiej. Jednak punkt dojścia okazał się bardzo zróżnicowany, czego ilustracją są następujące teksty: *Wątki liberal education w filozofii anarchizmu metodologicznego Paula K. Feyerabenda* Agaty Łopatkiewicz, *Liberal education w kontekście kształcenia uniwersyteckiego* Joanny Grochali, *Liberal education w relacji do edukacji obywatelskiej i moralnej* Beaty Nosek, *Wariacje na temat mediacji w związku z koncepcją liberal education* Kariny Kozłowskiej i *Program „Filozoficznych dociekań z dziećmi i młodzieżą” jako wstęp do realizacji idei edukacji liberalnej* Zuzanny Sury.

Dalszym krokiem było skierowanie zaproszenia do wypowiedzenia się na temat edukacji liberalnej do szerszego grona badaczy, głównie do środowiska filozofów wychowania w Polsce, zakreślając w nim tylko wstępne ramy przedsięwzięcia. Sygnalizowano w nim temat, wskazując na potrzebę poznania i dyskusji, jak edukacja liberalna jest dziś w świecie i w Polsce rozumiana i uprawiana, skąd i dlaczego skupia nie tylko sympatyków, ale także niemałe grono krytyków oraz jakie są przeszkody i możliwości jej realizacji w polskiej przestrzeni kultury i edukacji. Zabieg ten był świadomym wyborem redaktora tomu. Chodziło bowiem o jak najmniejsze sugerowanie wykładni rozumienia *liberal education*, ograniczono się więc tylko do przyjęcia jej polskiego brzmienia jako „edukacji liberalnej”, wyraźniej kierując uwagę w stronę anglosaskiej tradycji pedagogicznej. Dzięki temu powstał prawdziwy wielogłos zachowujący jednak wspólną podstawę. I tak, Marcin Wasilewski w tekście *Geneza pojęcia edukacji liberalnej w antycznej Helladzie* sięgnął do samych początków, a więc greckich podstaw formowania się *liberal education*. Z kolei Krzysztof Maliszewski w tekście *Przestrzeń wzruszonych. Edukacja liberalna a sfera publiczna (głos reanimacyjny)* przed-

łożył argumenty na rzecz odnowy i unowocześnienia kształcenia przez sięganie do atutów tradycji *artes liberales*, a przywoływanych w koncepcji edukacji liberalnej. W podobnym tonie wybrzmiewa tekst Marioli Flis, *Między nowatorstwem a rutyną. Strategie dydaktyki uniwersyteckiej*, ukazujący wyzwania nowoczesności stojące dziś przed uniwersytetem. Kolejni autorzy podjęli się zinterpretowania nośnych autorskich ujęć tej koncepcji. Myśl Michaela Oakeshotta przybliży Rafał Godoń w tekście pt. *Uczenie się jako uczestnictwo w rozmowie ludzkości*, stanowisko Jacques'a Maritaina zawarte w jego pracy *Education at the Crossroads* gruntownie omawia Jarosław Horowski, Jacoba Kleina rozumienie edukacji liberalnej poddaje interpretacji Lucjan Wroński, natomiast koncepcję edukacji ogólnej Theodore'a Bramelęda prezentują Hanna i Piotr Kostyło.

Przygotowanym do druku tekstom wspólna jest podstawa – kreślenie obrazu człowieka przez pryzmat nieodstępownej od niego wolności – którą wpisuje się w obszar kształcenia i wychowania jako istotnego elementu budującego i doskonalącego człowieczeństwo. Nie znaczy to jednak, że w prezentowanym opracowaniu ma zabraknąć nadrzędnej propozycji rozumienia edukacji liberalnej. Po zebraniu w całość różnych głosów na jej temat na koniec można już odsłonić generalne nastawienie, które proponuje się przedłożyć jako tłumaczące sens przedsięwzięcia. W punkcie wyjścia, zakreślonym z perspektywy pedagogiki filozoficznej, przyjmuje się, by edukację w znaczeniu wychowania i kształcenia widzieć w szerszym kontekście spraw ludzkich, jako element refleksji o kondycji ludzkiej oraz jako sproblematyzowane humanistyczne doświadczenie, a nie instrumentalnie traktowaną praktykę. Jeśli zaś chodzi o edukację liberalną, proponuje się traktować ją jako łącznik pomiędzy wychowaniem realizowanym pierwszoplanowo w rodzinie na podstawie etycznie umocowanego zobowiązania rodziców do wychowania swego potomstwa a kształceniem realizowanym głównie w instytucjach oświatowych powoływanych przez różne podmioty w tym państwo na podstawie społecznej umowy przekazującej w ręce nauczycieli zadanie kształcenia młodego pokolenia. Będąc postacią edukacji niedającą się zredukować do poziomu szkolenia, instruowania, przygotowania do zawodu, podkreślającą wartość wiedzy z pierwszej ręki, a więc wiedzy nieprzetworzonej do postaci opracowania i skrótu, z zakresu różnych dziedzin, odpowiadającą na potrzebę samokształcenia i rozwoju, skupioną na krytycznym rozumieniu zróżnicowanych treści, staje się jednym z wymiarów ludzkiej egzystencji, dającym możliwość nieprzerwanego osobistego rozumienia siebie, kreowania siebie i samokształtowania. Edukację liberalną można rozumieć jako zwornik między sferą prywatną życia i wychowania a sferą

publiczną kształcenia za sprawą osoby *uczącego się* jako podmiotu edukacji, podmiotu w obu sferach, zdolnego do bycia w nich u siebie. Edukacji liberalnej sprzyja z jednej strony nadanie kształceniu publicznego charakteru (dziedzictwo oświecenia), dzięki czemu staje się ono przedmiotem debaty publicznej jako sprawa o wysokiej randze ważności, niejako element umowy społecznej, z drugiej strony zasila ją środowisko życia, centrum sfery prywatnej – kultura rodziny. Jako społeczna praktyka *uczenia się* ma szansę odróżniać się od innych praktyk za sprawą jej wewnętrznych dóbr doskonalących jej uczestników. W tym celu jednak potrzebny jest stały wysiłek artykułowania owych dóbr. Mamy nadzieję, że autorzy niniejszego numeru mają w tym dziele swój wkład.

Składam serdeczne podziękowania Redaktorowi Naczelnemu „Paedagogia Christiana” prof. dr. hab. Jarosławowi Michalskiemu za otwarcie łamów czasopisma dla realizacji tego naukowego przedsięwzięcia, a Sekretarzowi dr. Jarosławowi Horowskiemu za wieloraką pomoc w przygotowaniu numeru do druku.

Katarzyna Wrońska